



PRESS OFFICE

The Tall Ships' Races 2007 in Szczecin

02.08.2007

Złot wielkich żaglowców rozpoczyna się dopiero 4 sierpnia, ale już dzieje się wiele

Przygotowania do Złota Żaglowców The Tall Ships' Races mają się ku końcowi. Prace prowadzone na Wałach Chrobrego to głównie kosmetyczne poprawki: usuwanie graffiti, czy koszenie trawników – co nie zakłóca znajomego krajobrazu nabrzeża Odry. Mieszkańców miasta i niemieckich turystów nie odstraszaają karteczki przyklejone do ławek: „Świeżo malowane”. Poniżej Wałów Chrobrego stoi scena główna, która jeszcze przypomina duże rusztowanie. Najbardziej zaawansowanym w przygotowaniach wydaje się być lokalny browar „Bosman”, którego kilkanaście ogródków piwnych już w pełnej gotowości czeka na zbliżające się otwarcie. W największym z nich ustawionym przy nieczynnym obecnie przystanku tramwajowym kilkunastu barmanów dokręca ostatnie kurki.

Znacznie żywiej przebiegają prace po drugiej stronie Odry. Łasztownia, obecnie zamknięta dla odwiedzających, jest już wyposażona w wesole miasteczko. Powstaje boisko do siatkówki, a namiot, który będzie mieścił kolejną scenę oraz dyskotekę, już góruje nad wyspą. Szczecińscy żołnierze montują jeden z dwóch mostów pontonowych, które będą łączyć ze sobą obydwa brzegi. Na pytanie, czy zaplanowane prace zostaną wykonane na czas, pan Zygmunt broniący wstępu na Łasztownię, odpowiada, że pewnie tak. Zza ogrodzenia widać, jak zasłaniana jest właśnie grafika, którą prezydent odsłoni na otwarcie.

Żaglowce oczekiwane są w Szczecinie już od piątku. Na kilka dni maszty zdominują krajobraz Wałów Chrobrego cumując przy całym nabrzeżu aż do Trasy Zamkowej. „Statki i imprezy pewnie przepłoszą nam ryby – martwi się jeden z łowiących w tym miejscu wędkarzy. Ale i tak przyjdę je pooglądać”.



Z ostatniej chwili

Komisja Regatowa The Tall Ships' Races postanowiła wprowadzić limity czasowe na drugim etapie wyścigu, prowadzącym ze Sztokholmu do Szczecina. Powodem jest przeciwny wiatr, opóźniający przybycie żaglowców. Dlatego też największe żaglowce Klasy A powinny zakończyć rejs w czwartek do 00:00, klasa B do 00:30, klasa C do 00:45, a klasa D do 01:00. Pozostałe jednostki, które jednak nie zdołają w wyznaczonym czasie ukończyć wyścigu, wciąż mają szansę zostać sklasyfikowane dzięki specjalnej formule przelicznikowej „Finish at Sea”. Ostatecznie wówczas powinny się pojawić na mecie do południa w sobotę 4 sierpnia.

Wiadomo także, że niestety w Szczecinie nie pojawi się żaglowiec Baltic Beauty. Tak więc powinniśmy spodziewać się 91 jednostek, w tym 45 jednostek o LOA (długość linii wodnej) powyżej 20m i 46 jednostek o LOA poniżej 20m.



W czwartek zakończył się Flis Odrzański

Flisacy wyruszyli z Brzegu 29 czerwca i dzisiaj, z okazji Dnia Rzeki Odry, wpłynęli na szczecińskie wody. Flota dwunastego Flisu Odrzańskiego w południe popłynęła wzdłuż Wałów Chrobrego i Wyspy Grodzkiej. Zabrzmiąły syreny i okrzyki, a także salwy z flisackiej armaty i grająca przy Urzędzie Celnym Orkiestra Dęta Marynarki Wojennej. W Chacie Flisackiej ubrani w tradycyjne stroje bractwa flisacy, wraz z gośćmi, zostali podjęci przez śpiewające ulańskie mieszczyki oryginalnymi potrawami flisackimi: chlebem chrupackim i flisackim barszczem.

Załoga flisu to w sumie około 200 osób z Polski i Niemiec (m.in. uczniów i studentów badających jakość odrzańskiej wody). Flisackie tratwy razem z towarzyszącymi im statkami, łodziami i kajakami tworzą 18-jednostkową flotę chociaż jak mówią sami załoganci na trasie często dołączają do nich miłośnicy flisu znacznie powiększając jej liczbę. Płynąc razem promują idee podnoszenia czystości wód Odry. Dzięki nim wiele gmin przebudowało błotniste nabrzeża w przystanie, aby móc gościć przepływających flisaków.

Przycumowane przy nabrzeżu Piastowskim tradycyjne drewniane tratwy flisackie zbudowane są z drewnianych belek połączonych cienkimi linkami kanatami. Na pokładzie oprócz palenisk znajdują się pokryte słomą szalasy zwane budami. Tratwy oraz chatę flisacką można zwiedzać codziennie. Sami flisacy zapowiadają wiele atrakcji w tym prezentacje flisackich obyczajów oraz występy artystyczne na pobliskiej scenie.



Bosman wita

Złot żaglowców The Tall Ships' Races w Szczecinie jeszcze się nie zaczął, ale na Bosmana już wpada się co krok. Wjeżdżających do miasta Trasą Zamkową witają piwne plakaty, a zmierzających tu drogą wodną ogromny billboard na brzegu Odry z brodaczem w marynarskiej czapce i nazwą lokalnego browaru.

Nic dziwnego: Bosman jest głównym sponsorem Złota. Ze względu na specyfikę imprezy nazywany jest „sponsorem portowym”. Dla będącej częścią potężnej grupy Carlsberg Polska firmy to najważniejsza impreza w tym sezonie.

Na razie w większości z kilkunastu ogródków rozstawionych co sto metrów od Mostu Długiego, aż do końca ulicy Jana z Kolna, u podnóża Wałów Chrobrego piwa nie uświadczysz. Ostatnie prace konstrukcyjne będą trwały do wieczora. Szef największego z piwnych ogródków Tawerny Bosmana nie wie jeszcze, ile gości pomieści przy drewnianych ławach i ile piwa będzie mógł im zaserwować. Beczki dopiero jadą. Trwają odprawy dla kilkudziesięciosobowej obsługi złożonej głównie ze studentów. Tawerna tuż obok głównej sceny na nabrzeżu zaprasza najwcześniej od godziny 18.

Kto nie chce czekać, może w najbliższym sklepie zaopatrzyć się w butelkę czerwonego Bosmana Full lub zielonego Bosmana Specjal z okolicznościową etykietą The Tall Ships' Races.

Na zdrowie!

